Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń; Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100°/₀ więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI — NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 22 GRUDNIA 1936 — N — Nr. 149

Minister swoje — a wójt swoje.

W Dzienniku Ustaw z dn. 26 października br. ukazało się nowe rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie regulaminu wyborów sołtysów i podsołtysów. W regulaminie tym wyraźnie zaznaczono, że **wybory** mają się odbywać **bez żadnego nacisku**, że w komisji, przeprowadzającej wybory na posiedzeniach rad gromadzkich, muszą być **przedstawiciele tej wsi**, w której wybory się odbywają.

Wróciłem z Podlasia, gdzie spotkałem się z działaczami wiejskimi z kilku powiatów. Okazuje się, że w niektórych wsiach przystąpiono już do wyborów sołtysów, niestety, według dawnych „figlów“ sanacyjnych. We wsi Waliśnie, pow. radzyńskiego, na posiedzeniu rady gromadzkiej, gdy miały się odbyć wybory, przybył sekretarz gminy **i robił nacisk** na wybranie sołtysa swojego kandydata. A gdy radni się opierali, oświadczył, że **ich kandydat nie będzie zatwierdzony.** Na zebranie rady gromadzkiej do Stoczka, w pow. lubartowskim, przybyło dwóch dygnitarzy samorządowych: **wójt z pisarzem** gminnym i **domagali się** stanowczo **wyboru swego kandydata.** Kiedy radni powiedzieli, że ostatecznie mogą zostawić starego, oświadczyli, że na to się także nie **godzą**. Takie przychodzą wieści z pierwszych wyborów sołtysów w radach gromadzkich, które już przeprowadzono. Czym skorupka sanacyjna **nasiąkła, tym trąci.** Ci panowie, którzy przy każdych wyborach samorządowych, czy sejmowych nauczyli się **„cudeńków“ wyborczych**, powinni **być szybko usunięci**, jako zmora, która gnębi wieś polską. Słuszne było przeto domaganie się **unieważnienia tych wyborów i przeprowadzenia nowych**, gdyż przeważnie były to **mianowania radnych, a nie wybory. Odebranie praw politycznych ludowi** przy wyborach samorządowych wywołało powszechne **rozgoryczenie** i oburzenie na wsi. Przypominam sobie powiedzedzenie gospodarzy z okr. zamojskiego, kiedy na konferencji mówiłem im o nowych zasadach Konstytucji: „Poco my mamy — mówili oni — znać nową Konstytucję, kiedy przy wyborach samorządowych pokazali nam, jak szanuje się obowiązujące prawa w Polsce“.

Źle się przeto stało, że **dotychczas wybory samorządowe nie zostały unieważnione** i na podstawie nowego regulaminu wyborczego, który każdej chwili może zmienić minister, nie dokonano nowych, **uczciwych wyborów.** Dopiero **nowe rady gromadzkie mogłyby** zmienić skład rad gminnych, **usunąć złych wójtów i pisarzy**, przeprowadzić bezwzględną walkę z nadużyciami w samorządach, o których się ciągle w pismach czyta i uporządkować gospodarkę Sejmików powiatowych. Zmiana tylko regulaminu dla wyboru sołtysów przy dotychczasowych praktykach wyborczych wójtów i pisarzy gminnych nie dopuści do wyboru odpowiednich funkcjonariuszy gromadzkich, którzy mają zaufanie we wsi. Nie trzeba być ślepym i wreszcie z poczuciem odpowiedzialności popatrzeć na to, co się dzieje obecnie na wsi. Komuna **nie ogranicza** się do robienia podkopów w miastach, ale w ostatnich miesiącach rozpoczęła energiczną wywrotową działalność na terenie wsi. Właśnie na Podlasiu, który ma tradycje mocno narodowe i religijne, wszędzie tam, gdzie jest niezadowolenie z powodu stosunków politycznych i gospodarczych, **rozmaici najmici Kominternu bolszewickiego wytwarzają zamęt** i podniecają ludność. Szczególnie tam, gdzie jest ludność mieszana i gdzie były wpływy **Wyzwoleńców**, a dzisiaj są **ludowcowe „Wici“, komuna** energicznie **działa.** Komuniści starają się także zanarchizować inne organizacje młodzieży, jak **sanacyjny „Siew“**, ażeby stworzyć jak najwięcej niezadowolonych. Trzeba pamiętać, że gdyby nawet zmienił się **stosunek** według nakazu ministra miejscowych władz do ludności, gdyby nie gnębiły wsie kary administracyjne i egzekutorzy, gdyby poprawiały się stosunki gospodarcze, to i tak chłop polski, który walczy o poszanowanie swojej godności i prawa polityczne w **Polsce, nie pogodzi** się z tym, że **nie ma on** odpowiedniego **głosu** na losy swojej Ojczyzny.

Odparcie ataku bolszewickiego na wieś będzie miało tylko wówczas zapewnienie, jeżeli usunie się stałe **narzekanie** ludności na prawa i sposób rządzenia obecny w Polsce.

K. Wierczak.

Niech żyje Armia Narodowa! — Za taki okrzyk nie może sąd karać, choćby tego żądało starostwo.

Swego czasu starostwo we Wrześni ukarało grzywną 30 zł prezesa Stron. Narod. p. Jana Pawlaka za manifestacyjne witanie powracających z manewrów żołnierzy. Stron. Narod. uczestniczyło w dniu 15 września rb. gremialnie w uroczystym powitaniu wojska. Członkowie jego tworzyli szpaler i wznosili okrzyki: **„Niech żyje armia narodowa!“** Sąd, do którego oskarżony się odwołał, wydał wyrok **uniewinniający**, nakładając koszta postępowania na Skarb Państwa.

Red. Mackiewicz skazany na 3 miesiące aresztu i grzywnę.

Katowice. Dn. 18 b. m. odbyła się w sądzie okręgowym w Katowicach rozprawa sądowa przeciw red. „Słowa Wileńskiego“, pisma sanacyjno-konserwatywnego — oskarżonemu o zniesławienie wojewody śląskiego p. Grażyńskiego. Zapadł wyrok, skazujący red. Mackiewicza na **3 miesiące aresztu** i 300 zł grzywny oraz na ponoszenie kosztów sąd.

Pożyczka Polski we Francji 1 miliard 350 mil. franków na dozbrojenie.

Na porządku dzien. wtorkowego posiedzenia Sejmu znajduje się ustawa o zaciągnięcie pożyczki we Francji na wzmożenie siły obronnej państwa we wysokości **1 miliard 350 mil. franków.**



B. król angielski Edward VIII, który dla żydówki Simpson zrzekł się tronu.



Nowy król angielski Jerzy VI.

San. PZP. denuncjuje przed hitlerowcami Z. Z. P.

Na bagnisku niezdrowych stosunków w Gdańsku.

Gdańsk. Od chwili założenia przed 3 laty przez czynniki **sanacyjne organizacji „Zw. Polaków“** pomimo, że istnieje **17 lat** centralna organizacja **wszystkich Polaków w Gdańsku, Gmina Polska** i ta nawet przedstawiona została jako **wzór wszystkim** Polakom poza krajem na I **zjeździe Polaków z zagranicy**, od razu zrozumiałym było, że ta **nowa organizacja** ma jedynie na oku **rozbicie społeczeństwa polskiego w Gdańsku.** I tak też się **stało!**

Ta rozbijacka działalność Zw. Polaków i stworzonego przy nim Polskiego Zrzeszenia Pracy rozsadza nie tylko **Gminę Polską**, ale również istniejące tu od 30 lat i świetnie się rozwijające **Zjednoczenie Zawodowe Polskie.**

Sanacyjny Związek Polaków przeniósł na teren gdański wszystkie narowy partyjne z kraju i mając za sobą możne poparcie p. **komisarza Papee**, najzacieklej **zwalczał Gminę Polską**, osłabiając **element polski** w Gdańsku i dając tym **gorszące widowisko Niemcom.** Obecnie jednak partyjnictwo **Związku Polaków przekroczyło już granice wszelkiej przyzwoitości** i zakrawa na jawny skandal.

Ostatnio **wezwano** do wydziału **politycznego gdańskiego** prezydium policji **zarząd Zjedn. Zaw.** Polskiego, gdzie poinformowano go, że członkowie **zarządu PZP (Polsk. Zrzesz. Pracy), powołując się na zgodę Komisariatu Generalnego RP (?!!), wytoczyli postępowanie przeciw p. posłowi Lendzionowi, domagając się wydania go sądowi przez „Volkstag“ przeciwko redaktorom odpowiedzialnym „Polskiego Swiata Pracy“** (organ ZZP) **oraz „Gminy Polskiej“** w celu **zamknięcia tych pism i rozwiązania Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Gminy Polskiej** (!!!)

Opozycyjne stanowisko ZZP i Gminy Polskiej **staje rzekomo na przeszkodzie w silniejszej współpracy PZP i Zw. Polaków z organizacjami hitlerowskimi,** to też zdaniem wnioskodawców **Komisariat Gen. RP** przyjąłby z **zadowoleniem fakt rozwiązania wymienionych organizacyj polskich.** Aby jednak nie być gołosłownym, wnioskodawcy na uwagi, w tej sprawie poczynione przez adwokata dr. Willersa (hitlerowica), dają też konkretne zapewnienia, że, o ile adwokat przeprowadzi rozwiązanie wspomnianych polskich organizacyj, to **oni wpłyną na władze** polskie w duchu **powstrzymywania kampanii prasy polskiej przeciw Gdańskowi** (!!!).

Coprawda, adwokaci, hitlerowcy widzieli w tym szantaż i uważając, że prowadzenie takiej sprawy **poniżałoby** ich honor jako narodowych socjalistów — **mandat w tej sprawie złożyli.**

Cały materiał **denuncj cyjny** i oskarżający obejmuje 30 stron pisma maszynowego. Podpisali się pod wnioskiem „obywatele“ **Górski**, prezes PZP, **Olschewski**, pochodzący z Łotwy (wiceprezes) i W. **Nałkowski, sekr. gen. PZP. Ten wniosek do obcych władz o rozwiązanie polskich** zasłużonych organizacyj politycznych i gospodarczych, przy czym w dodatku zarówno Związek Polaków jak Polskie Zrzeszenie Pracy stoją pod patronatem Komisarza RP — to już szczyt tego, na co sanacja zdobyć się mogła.

Zydzi w toruńskiej dyrekcji kolejowej.

Toruń. Wielkie oburzenie wśród urzędników toruńskiej dyrekcji kolejowej wywołał fakt, że wśród urzędników nowego przydziału są Zydzi: Mojżesz Wildfrajer, Mojżesz Firgang i niej. Katz.

Zydzi ci są długoletnimi urzędnikami państwowymi, a do wysługi pełnej emerytury brak im tylko po kilka lat. Czy nie byłoby wskazanym odrazu zrezygnować z ich współpracy, miast ich przysyłać na Pomorze?

Wiadomość z Krakowa o zwolnieniu przez nowego prezesa dyrekcji kolei kilku urzędników Zydów okazała się zatem mylną, gdyż częściowo przeniesiono ich do Torunia.

Exposee min. Becka w komisji senackiej.

W piątek o godz. 11.30 wygłosił min. Beck swe expose w komisji senackiej. Co do stosunku z **Rosją** zaznaczył p. minister, że sąsiedzkie sprawy załatwia się w sposób normalny, nie dający powodu do żadnych wstrząsów ani głębszego nieporozumienia. Co do **Niemiec** zaznaczył, że politykę cechuje pewna nerwowość, właściwa naszym czasom. Nie zmienia to jego (ministra) przekonania, że wielka i odważna decyzja **ułożenia przyjaznych** stosunków między nami a Rzeszą zachowuje nadal swą **wartość**. Co do **Francji** to wizyta marsz. Rydz-Smigłego dała pewne **układy**, związane ze zagadnieniem **obrony** państwa. Co do **Rumunii** to spotkanie z przedstawicielami rządu i armii pozwoliło stwierdzić trwałą **solidarność interesów**.

Dalej porusza p. minister zagadnienie **terenów emigracyjnych** dla ludności naszego kraju, którego częścią jest sprawa **emigracji żydowskiej**. Co do **Gdańska**, to — oświadczył p. minister — Polska ma w **Gdańsku swoje prawa** i **interesy** i jeżeli chodzi o zapewnienie poszanowania tych interesów, to **nic** się w tej sprawie **zmienić nie** może. Według p. min. Becka senat W. Miasta istnienie tych naszych praw w sposób kategoryczny **potwierdza**. Co do **komplikacji** ostatn. okresu, to widzi je p. minister jedynie **między senatem** W. Miasta a organami **Ligi Narodów**. Co do prowadzonych pertraktacyj z Gdańskiem określa je p. minister jako kłopotliwe, ale od tygodnia **pomyślnie się rozwijające**. O Czechosłowacji ani słówka.

Burzliwe I. posiedzenie nowo wybranej rady miejskiej w Łodzi.

Prowokacja radnych żydowskich.

Pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej w Łodzi odbyło się w atmosferze b. burzliwej. Na samym początku posiedzenia adwokat Kowalski imieniem Kl. Narod. zgłosił deklarację w sprawie **Gdańska**. Do prawdziwej burzy doszło przy dyskusji nad **uposażeniem** prezydenta miasta. Gdy radny narodowy Szwajdler zaznaczył, że bezrobocie zniknie wtedy, gdy do władzy dojdą narodowcy i gdy się usunie wpływ Żydów, radny żyd. Wajcmann **obrzucił** stekiem obelg Obóz Narod. Powstała taka wrzawa, że przewod zarządził **przerwę**. Po wznowieniu obrad rad. Żyd Milman poruszył sprawę zajść antyżydowskich na akademiach. Ze strony **Klubu Narod. zareagowano** na to stanowczo. W pewnej chwili radni narod. powstali z miejsc i **ruszyli** w stronę przemawiającego rad. żyda, którego zwartym kołem otoczyli **radni socjaliści**. Wśród ogólnej wrzawy przewodniczący posiedzenie **zamknął**.

Wyrok zapadł.

B. sekretarz woj. urzędu rozjemczego w Toruniu skazany na 6 lat więzienia.

Toruń, 19. 12. W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Toruniu zapadł wyrok w sprawie nadużyć, popełnionych przez b. sekretarza woj. urzędu rozjemczego Aleksandra Kubuszewskiego, którego sąd uznał winnym sprzeniewierzenia kwoty 26.974,15 zł na szkodę skarbu państwa i skazał go na łączną karę 6 lat więzienia, 6 lat pozbawienia praw obywatelskich i poniesienie kosztów sądowych. Tymczasowy areszt w więzieniu od dnia 31 października 1935 r. został oskarżonemu zaliczony.

Pobieranie specjalnego podatku od uposażeń urzędniczych.

Warszawa. Na zapytanie urzędów centralnych wydało ministerstwo skarbu wyjaśnienie o pobieraniu specjalnego podatku od uposażeń urzędniczych który, jak wiadomo, prolongowany zostaje na przyszły rok budżetowy.

Opodatkowaniu temu podlegają również wynagrodzenia, otrzymywane przez urzędników, za pracę w godzinach nadliczbowych, jak i za inne prace specjalne Zwalniać można od podatku tylko zapomogi, wypłacane urzędnikom w celu przyjścia im z pomocą w wypadkach choroby, śmierci, kradzieży itp.

B. starosta w Swieciu przed sądem.

Sąd wymierzył mu karę 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Dużą sensacją przy końcu składania oświadczenia przez b. star. Krawczyka, oskarżonego o kradzież pieniędzy publicznych była, jego odpowiedź na pytania obrony, jakoby pieniądze te, z których nie może się teraz wyliczyć, **zużył na wybory. W okresie wyborczym** w województwie były liczne konferencje. Wówczas to wojewoda Kirtiklis **zagroził** Krawczykowi, że **jeśli „nie zrobi" wyborów**, postawi go do dyspozycji Min. Spraw Wewnętrznych.

Pierwszy świadek **Augustyn Kralewski** z Wydz. Pow. w Swieciu zeznaje, że Krawczyk brał sobie b. często zaliczki. Obecny starosta świecki Cwinarowicz zaznaczył, że na wszystkie wydatki, czy to reprezentacyjne czy zapomogowe według przepisów winny być kwity i rachunki. Starostom wolno pobierać zaliczki w wysokości maksymalnej **3 miesięcznych** poborów.

Czyją własnością jest cylinder i frak.

W dalszym ciągu oskarżony Krawczyk, zwracając się do św. mówi (z uśmiechem): — Panu staroście znany jest przepis, że np. przy **wizytacji powiatu** przez **Pana Prezydenta RP. starosta winien być we fraku i cylindrze.** Czy więc **wydatek na ten frak i cylinder nie powinien być pokryty z funduszu reprezentacyjnego ?**

Swiadek stwierdza, że **nie.** W tym momencie przewodniczący w bardzo ostrym tonie udziela oskarżonemu upomnienia: **„Zwracam uwagę,** że osk. **nie jest starostą** w Swieciu, ale **oskarżonym** przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu i winien się odpowiednio zachowywać".

Oskarżony skonfundowany zamilkł.

Prokurator (do świadka): — **Czyją** własnością jest zdaniem pana starosty **jakakolwiek część kostiumu męskiego, frak lub cylinder, zakupiona z funduszów reprezentacyjnych**?

Swiadek stwierdza, że **oczywiście starostwa** i że ten cylinder powinien być złożony w starostwie.

Następny świadek, rachmistrz starostwa Ruciński, zeznaje, że gdy upominał się u starosty o kwity, otrzymał odpowiedzi wymijające albo mu storosta oświadczył, że **kwity zagubił.**

Pożyczki na żyro p. starosty.

Sensacyjne zeznanie składa dyr. KKO. — Donarski. Mówi on, że Krawczyk żądał od kasy 3.000 zł na cele polityczne, ale tego mu odmówiono. Znaleziono jednak wyjście takie, aby ktoś zaciągnął pożyczkę. **Wówczas urzędniczka Czernekówna,** krewna Krawczyka, **wniosła podanie o taką pożyczkę i ją otrzymała** na weksel **za żyrem star. Krawczyka.**

Zapożyczał się u ziemian.

Ziemianin Kaz. Różycki z Taszewa pożyczył Krawczykowi prywatnie poważniejszą sumę na umeblowanie mieszkania, na zakup mebli, firanek itd. oraz na leczenie żony i w r. 1935 na pokrycie braków w KKO. Na pytanie prokuratora, ile te długi Krawczyk wynoszą obecnie, świadek oświadcza, że osk. część długu już spłacił, a o resztę on, jako wierzyciel, się nie obawia.

Według zeznania świadka, **Krawczyk wprowadzony został w urząd przez woj. Kirtiklisa i min. spraw wewnętrznych, śp Pierackiego,** który specjalnie do Swiecia przyjechał. **(Krawczyk jest krewnym Parylewiczowej, siostry min. Pierackiego).** Według św. woj. **Kirtiklis o Krawczyku zawsze jak najlepiej się wyrażał.**

Zeznanie woj. Kirtiklisa.

Odczytane zostało przez sąd zeznanie woj. Kirtiklisa, złożone przed sądem w Białymstoku. Woj. Kirtiklis zeznał, że wobec licznych skarg na długi i nie wypłacalność Krawczyka udzielił mu **3 miesięcznej pożyczki,** a później, gdy napływały do województwa wiadomości o nowych jego długach i wysokich zaliczkach, świadek postawił wniosek do ministerstwa o **zwolnienie Krawczyka.** Owczesny min. **Raczkiewicz wniosku** tego jednak **nie uwzględnił Zwolnienie** Krawczyka nastąpiło **dopiero w czerwcu 1936 roku. Inni starostowie również domagali się** pieniędzy na **akcję polityczną i** otrzymali po **3.000 złotych,** jednak nie na techniczne przeprowadzenie wyborów.

Przeprowadzka za 2100 zł.

Przed zamknięciem przewodu sądowego prokurator postawił oskarżonemu pytanie, **w jaki sposób zużyć mógł na przeprowadzkę przeszło 2.100 zł,** skoro według zeznania Różyckiego wziął od niego pożyczkę na zakupienie mebli ? Krawczyk na to pytanie odpowiedzi nie dał.

Wyrok, jak już podaliśmy, opiewa na **10 mies. więzienia, z warunkowym zawieszeniem na przeciąg trzech lat.**

Inspektorzy szkolni — skarbnikami Z. N. P.

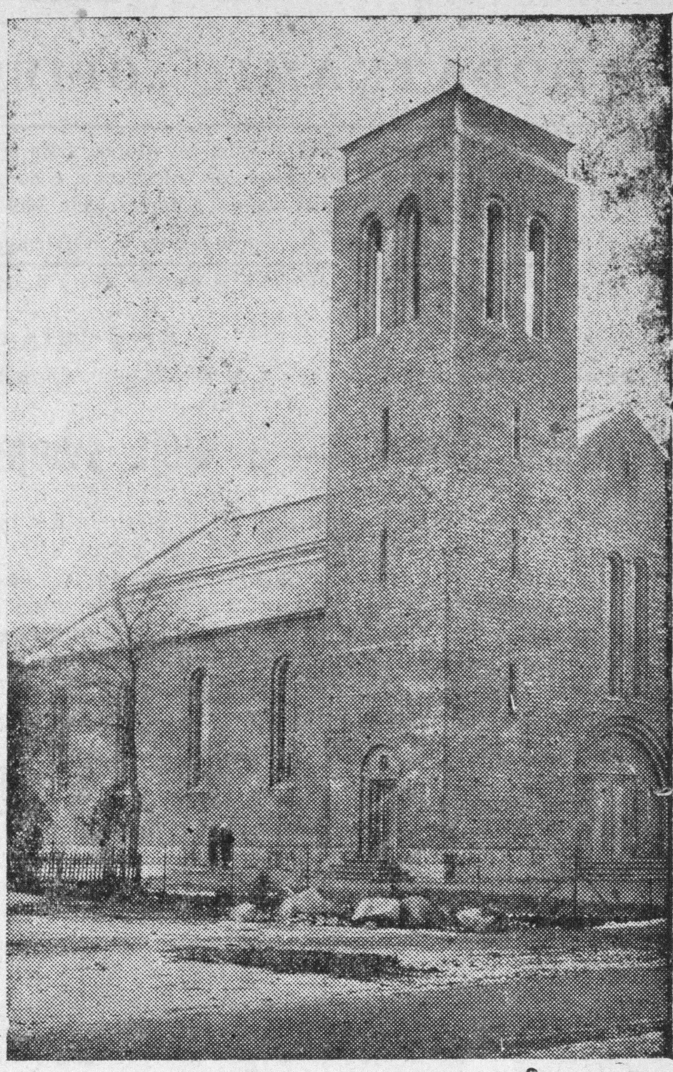
Dochodzą skargi z inspektoratów szkolnych na przeładowanie ich czynnościami, które nie mają nic wspólnego z urzędowaniem. Inspektorzy szkolni mianowicie jednocześnie z wypłatą pensyj nauczycielom **pobierają od nich składki na Związek Nauczycielstwa Polskiego.**

Czy tej anomalii nie czas już zlikwidować?

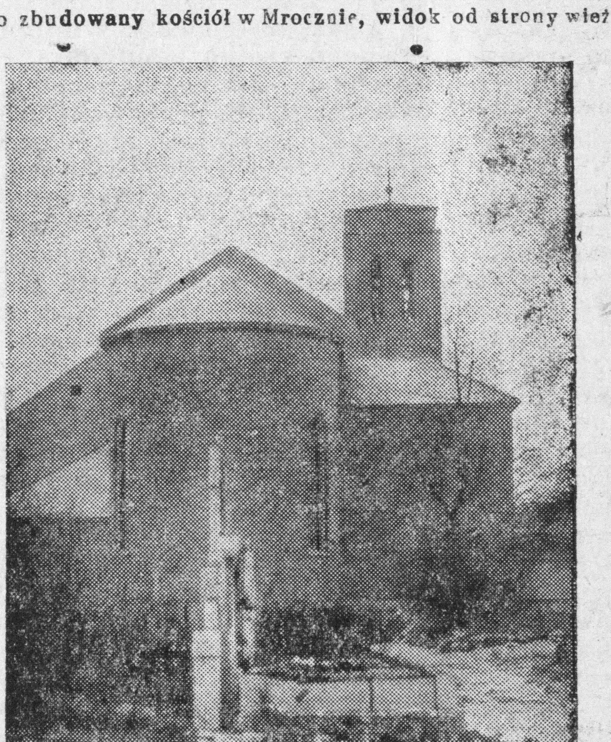
(KAP.)

Uroczystość poświęcenia nowego kościoła w Mrocznie.

Mroczno. Parafia mroczeńska ostatniej niedzieli przeżywała uroczystość nader rzadką i wyjątkowa, bo na kilkaset lat raz się wydarzającą, poświęcenia nowego kościoła, a również i wielce radosną, bo z ciasnego już i zapadającego się starego, drewnianego kościółka wiejskiego, nie odpowiadającego już ani w przybliżeniu potrzebom powiększonej znacznie liczbie dusz, przeniosła się do okazałej, przestronnej — jasnej i pięknej w całym swym założeniu i wykonaniu nowej świątyni Pańskiej. To też na tę niezwykłą uroczystość zgromadzili się wierni już nie tylko z samej parafii,



Nowo zbudowany kościół w Mrocznie, widok od strony wieży.



Nowy kościół mroczeński, widziany z piękną absydą od tylnej strony.

DZIECIĘ MARII.

108

(Ciąg dalszy).

Czytałem i nic mnie w niej nie raziło. Odtąd często chwytałem tę kartkę, gdy w samotnych godzinach dręczył mnie niepokój duszy. W tych słowach wielkiego Bernarda leży cała historia ludzkiej niedoli i zarazem wybawienia. Walka moja cięższą była niż u mych dzieci, gdyż należało zwalczyć nawyknienia zakorzenione.

Bóg sam wie, ile mnie to kosztowało zaparcia się samego siebie i wysiłków. Za to nagroda była wielka, gdy odszedłem od sądu sakramentalnego, jako nowy, szczęśliwy człowiek, którego życie, nadzieje nie kończą się u grobu, lecz sięgają we wieczność. I to pani, szlachetne dziecko, położyłaś fundament pod gmach szczęścia trojga ludzi, ty przyniosłaś nam pokój, tyś nas przez Marię doprowadziła do Boga — zakończył generał, ściskając serdecznie ręce Józefiny.

— Drogi Boskie są cudowne — odrzekła z cicha. — Jakże niezliczone razy od najpierwszych lat młodości czerpałam z modlitwy św. Bernarda siłę i pociechę, a teraz za wolą Boga serca od Niego oddalone, za pomocą tej modlitwy odnalazły drogę zbawienia. To dla mnie nowy powód, abym zawsze nadzieję pokładała w Marii, Matce miłości i miłosierdzia. Ach, jakże czuję się szczęśliwą — dodała.

— Czy nic do szczęścia pani nie brakuje? — zapytał generał nieśmiało.

— Nic, zgoła. Gdy promień szczęścia niebiańskiego wnika w serce człowieka, wtedy ustępują życzenia ziemskie tak, jak mgła przed słońcem.

— Czy rzeczywiście znikają wszystkie życzenia, nawet najmilsze i upragnione — nalegał.

— Wszystkie, bo — dusza, znajdująca się w cieniu woli Boskiej, nie posiada już własnej woli.

— Czy pani zawsze tak myślała?

— Niestety, nie zawsze. Miałam niejedno gorące życzenie, lecz psuło tylko spokój duszy. Szczęście człowieka nie zawsze polega na spełnianiu życzeń, lecz na odmawianiu ich sobie, a wtedy Bóg zamieszka w tym sercu.

— Pani jest zbyt surową dla siebie. Bóg się od pani nie odwróci dlatego, że w sercu swym dasz miejsce uczuciom szlachetnych. Dlatego powtarzam pytanie, czy nie ma pani w sercu cichego pragnienia, które nie zostało dotąd zaspokojone?

Józefina zrozumiała, że generał mówił o miłości do Henryka, lecz szlachetna duma kobieca nie pozwalała jej na przyznanie się do tego pragnienia, które już raz odrzucono. Powstała i rzekła drżącym głosem:

— Przepraszam, obowiązek woła mnie do domu. Do widzenia, drogi panie generale, proszę więcej nie wspominać o życzeniach serca i one mają swój grób, a grobu poruszać się nie godzi.

Generał łzawym okiem patrzał za odchodzącym dziewczęciem, serce i oko było pełne podziwu. Wiedział, co się w sercu jej dzieje, wiedział, jak tkliwą i głęboką była jej miłość dla Henryka, tym więcej podziwiał jej siłę woli, stałość i dumę.

Rozmyślając tak, nie spostrzegł, że ciotka stoi przed nim, badawczym okiem na niego spoglądając.

— Generale — rzekła szyderczo — nie witasz mnie jak na Francuza i żołnierza przystało, to niegrzecznie. Może pana obraziła ta pyszna dziewczyna, która codopiero odeszła? Nie było by to nic dziwnego, gdyż jest dość zuchwałą ta mieszczanka.

Generał gniewnie spojrzał na ciotkę, a ukłoniwszy się, rzekł:

(C. d. n.)

ale licznie przybyli również goście z sąsiednich parafij, ażeby być świadkami tego podniosłego aktu kościelnego. Licznie też przybyli duszpasterze ze sąsiednich parafij, a wśród nich nestor całej diecezji ks. prał. Klatt z Lidzbarka oraz ks. kan. i dziekan Tymecki, jako mający z upoważnienia władzy Biskupiej dokonać poświęcenia. Władzę świecką reprezentował p. starosta lubawski mgr. Kowalski i wójt p. Przeczewski oraz z ramienia województwa budowniczy powiatowy p. Witta. Uroczystość rozpoczęła krótko po godz. 11 uroczysta procesja przed główny porta świątyni, gdzie dokonało się jego poświęcenie, a następnie obeszła procesja wokół świątyni, przy czym poświęcił ją od zewnątrz przew. Celebrans. Dopiero po tym akcie wkroczono do świątyni samej, gdzie dokonał aktu benedykcji Celebrans, najpierw głównego ołtarza, następnie dwóch bocznych, a wreszcie całej wnętrznej części kościoła, po czym odmówiono wspólnie litanię do Wszystkich Swiętych. I dopiero po dokonanym akcie poświęcenia nowej świątyni, procesja udała się do starego kościoła, ażeby przenieść z niego, który już przestał pełnić służbę Bożą, Przenajw. Sakrament. Rzewny to był i wzruszający moment, który niejedną łzę z oczu wiernych wycisnął, gdy raz na zawsze wyniesiono Pana Jezusa z tego co prawda już pochylonego od starości, ale przez wieki całe tak wiernie spełniającego swą podniosłą i szczytną misję Bogu na chwałę, a wiernym na zbawienie przybytku Pańskiego. Po przeniesieniu Sanctissimum do nowego kościoła odmówiono przed Nim litanię do Najsłod. Serca Jez. i akt poświęcenia Jego Boskiemu Sercu tej nowej świątyni, po czym rozpoczęła się uroczysta Msza św., celebrowana przez czcigodnego ks. prob. Ledochowskiego, prob. z Radoszk, w asyście ks. kuratusa Kity z Gwiździn i miejsc. ks. Wikarego. Piękne, podziw budzące pienia na głosy wykonał miejscowy chór kościelny pod batutą organisty p. Zagórskiego.

Po czym weszedł po raz pierwszy na nową ambonę przew. ks. kanonik Tymecki dla wygłoszenia podniosłego, okolicznościowego kazania. Nawiązując do wspaniałości świątyni salamonowej i jej poświęcenia, uwydatnił przew. Kaznodzieja wymownie, o ile niezrównanie szczytniejsze i błogosławieńsze zadanie spełnić ma ta świątynia w stosunku do tamtej, choć okazałością jej nie dorównuje. Wyraził też uznanie i wdzięczność niezwykłej ofiarności i poświęceniu ze strony parafii, z jej czcig. Duszpasterzem na czele, na którego barkach największy spoczął ciężar i odpowiedzialność za to dzieło, dzięki czemu w tak krótkim czasie prawie cudem powstał tak okazały nowy przybytek Pański, który służyć będzie nietylko obecnie żyjącym, ale i przyszłym pokoleniom.

Po przemówieniu odśpiewano uroczyste „Ciebie Boże chwalimy“ — a spiżowe usta dzwonów z nowej wieży donośnym głosem rozniosły radosną wieść po całej bliskiej i dalszej okolicy. Swiątynia ta — co też uwydatniają choć tylko w niedostatecznej mierze, załączone ryciny, przedstawia się okazale. Łączy ona prostotę nowoczesnego stylu z wdzięcznymi urozmaiceniami. Krótkość czasu, w którym powstała — ubiegłego roku jesienią rozpoczęła się jej budowa — a dziś już gotowa jest do użytku — jako i jej okazałość dowodzą nadludzkich wprost wysiłków ze strony czcigodnego duszpasterza ks. prob. Kalitowskiego i nadzwyczajnej ofiarności ze strony parafian. Nie godzi się też nie wspomnieć ofiarnych usług, jakie oddał zbożnej sprawie budowniczy pow. p. Witta. Parafia mroczeńska dumna być może z dokonania tak pięknego wiekopomnego dzieła.

Nadmienić się jeszcze godzi, że niebawem czeka taka sama uroczystość parafię gwiździńską. Dwa nowe piękne świątynie w najbliższej okolicy powiatu chlubnie świadczą o duchu pobożności tutejszej ludności.

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 21 grudnia 1936 r.

Kalendarzyk. 21 grudnia, poniedziałek, Tomasza Apost.
22 grudnia, wtorek, Honorata M.
Wschód słońca g. 7 — 42 m. Zachód słońca g. 15 — 26 m.
Wschód księżyca g. 7 — 36 m. Zachód księżyca g. 15 — 20 m.

Z miasta i powiatu.

Wysyłanie kart z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku można wysyłać pocztą kartki widokowe, drukowane bilety wizytowe i inne kartki świąteczne z życzeniami, podziękowaniami, pozdrowieniami i innymi formułkami grzeczności za zniżoną opłatą pocztową, tj. 5 gr. Należy jednak pamiętać o tym, że kartki, bilety itp. mogą zawierać **oprócz podpisu i daty tylko pięć słów**. Korespondencja, zawierająca ponad pięć słów treści, będzie obciążona przez pocztę brakującą opłatą w **podwójnej wysokości**.

Z sesji Sądu Okręgowego.

Nowemiasto. Na piątkowej sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego z Grudziądza, pod przewodnictwem p. sędziego Piłata, a z oskarżenia prokuratora p. Pyszyńskiego zostali zasądzeni: **Konopacki** Władysław, roln. z **Mroczna, za fałszywe zeznanie** przed sądem na 1 rok i 6 mies. więzienia i wszelkie koszty. — **Łątkowski** Aleksander z **Bratuszewa za uraz cielesny** w oberży u p. Dembowskiego w N. Brzoziu **na 1 rok więz.** z zawiesz. na 5 lat.

Po przerwie obiadowej od godz. 5-tej nastąpił dalszy ciąg rozpraw przy **wzmocnionym składzie sądu,** któremu przewodniczył prezes Sądu Okręg. p. dr. Jodłowski, a wotowali p. p. sędziowie Piłat i Łazarewicz. Jako pierwszą rozpatrywano sprawę **braci Ziębickich** Stanisława i Józefa z **Łąkorka za pobicie ostrym narzędziem** rządcy, majątku p. Węsierskiego. Sąd skazał obu braci na **umieszczenie w zakładzie poprawczym,** lecz dla młodego wieku **zawiesił** karę tę tylko Józefowi na 3 lat. — **Czechowicz** Tadeusz, leśniczy z **Słupa, za przywłaszczenie** sobie pieniądzy przez **pobieranie wyższych cen** za drzewo od ustalonej ceny przez nadleśnictwo Kostkowo zasądzony został **na 6 mies. aresztu z zawiesz.** na 2 lata. W obu ostatnich wypadkach bronił oskarżonych p. adw. Rudka z Grudziądza. Obrońca w swej świetnie ujętej obronie zbijał akt oskarżenia, lecz nie zdołał w 100 proc. przekonać sądu o niewinności oskarżonych.

Ostatnią sprawą, rozpatrywaną tylko przez p. Prezesa Sądu Okręgowego, była sprawa **o uraz cielesny, dokonany na osobie p. Willego Nüchtera z 12 na 13 sierpnia rb.** przez p. **Miłoszewskiego Celestyna z Nowegomiasta.** Oskarżonego zastępował p. adw. Nikodemski, a dla p. Nüchtera o powództwo cywilne o odszkodowanie nawiązki oraz o koszty dotychczasowego leczenia wniósł **p. adw. Pruski,** stawiając również wniosek o dożywotnią rentę. Po zbadaniu tła sprawy, przesłuchaniu świadków i przyznaniu się oskarżonego, iż tylko raz uderzył p. Nüchtera w twarz, zabrał głos obrońca p. Pruski. W swym przemówieniu zobrazował raz jeszcze całą sprawę, przedstawiając sądowi stan obecny p. N., który do dzisiejszego dnia nie widzi, mowę stracił i leżeć musi jak jeniec, przykuty łańcuchem do łoża boleści, a którego młode życie całkiem zostało złamane. Przemówienie to wywarło bardzo silne wrażenie nie tylko na licznym audytorium, lecz też na samym sądzie. Obrońca oskarżonego starał się przedstawić stan jako bardzo zwykły, a sprawę jako błahą, w końcu prosił sąd o umorzenie. Na to p. Prokurator odpowiedział bardzo krótko. „Kto bije — musi ponosić konsekwencje“. Sąd po naradzie ogłosił następujący wyrok: **1 rok 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat** oraz koszty postępowania, pokrycie kosztów lekarskich w sumie **365 zł i nawiązkę w sumie 5000 zł.** Sprawa ustalenia renty będzie osobno rozpatrywana.

W dalszych rozprawach jedną odroczono, w drugiej uniewinniono oskarż., a jedną na skutek amnestii umorzono. O godz. 11.30 wiecz zakończono rozprawy.

Dotrzymaliśmy naszej obietnicy!

Kalendarz Książkowy,

bogato ilustrowany i o obfitej treści, dodajemy **już do dzisiejszego wtorkowego numeru**, tak iż każdy będzie miał lekturę na Święta. - - -

Kalendarz ścienny

otrzymają Szan. Abonenci dopiero na NOWY ROK - - - - - - - - -

Od NOWEGO ROKU rozpoczniemy też druk

nowych bardzo ciekawych powieści

- - - tak w gazecie jako i w dodatku - - -

Czas przeto już zamówić

„DRWĘCĘ“

na miesiąc styczeń wzgl. na I kwartał Nowego Roku

REDAKCJA.

Ważne dla kowali.

Lubawa. Cech kowalski w Lubawie uprasza nas o podanie do wiadomości kowalom w mieście i okolicy, że kandydaci z zawodu kowalskiego, mający chęć złożenia egzaminu na mistrza, mogą się zgłaszać do Cechu kowalskiego w Lubawie najpóźniej do **1 stycznia 1937 r.** Jeżeli się zgłosi odpowiednią ilość kandydatów, ubiegających się o złożenie egzaminu mistrzowskiego, komisja egzaminacyjna z Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu przybędzie do Lubawy.

Ku uwadze Czytelników.

Lubawa. Zwracamy uwagę Szanownych Czytelników naszego pisma na chrześcijański sklep towarów kolonialnych i delikatesów znanej firmy p. Franciszka Tyslera, którego towary zdobywają sobie uznanie nie tylko w mieście, lecz i okolicy. Bystrość i rzutkość tego kupca, który przez 30 lat swój interes prowadzi, dają gwarancję zadowolenia i najwybredniejszej klienteli pod względem jakości towarów i fachowej obsługi.

Nauczyciel żąda zapłaty za zniszczony „Płomyczek.”

Lubawa. Dziecko p. Kołeckiego, prezesa Klubu Str. Narod. w Rumienicy, otrzymało „Płomyczek” do przeczytania. Widząc to ojciec, odebrał go dziecku i zniszczył. Wobec tego p. K. otrzymał od naucz. p. Zyty nast. pismo:

„Szanowny Panie F. Kołecki!

Proszę o zapłacenie za zniszczony „Płomyczek“. Dając córce Pana „Płomyczek“ do ręki, nie myślałem zmieniać jej wychowania, przeciwnie dla dobra nauki i większego zainteresowania dałem jej „Płomyczek”.

Nie przeczę temu, że Pan jako ojciec ma prawo i moralny obowiązek czuwania nad właściwym wychowaniem swego dziecka, jednakże „Płomyczek” był zakupiony za wspólne pieniądze — moje także — i nie można go niszczyć!

Najlepiej byłoby, panie Kołecki, gdyby Pan był łaskaw przyjść do mnie, chociażby w niedzielę z kościoła porozmawialibyśmy wtedy mądrze, po ludzku i obeszłoby się bez innych następstw i bez tego, że pan skłonił do takiego postępowania nieletniego Szczepańskiego.

Jeszcze raz zaznaczam, że miałem na celu dobro Pana córki i bardzo mi przykro, że tak mi się za to odpłaca”.

Pan Kołecki nie poszedł do nauczyciela w celu rozmówienia się z nim w sprawie zniszczonego „Płomyka“. Ten odruch ludności przeciwko komunizującemu „Płomykowi” dowodzi, że rodzice domagają się usunięcia go ze szkół.

Otwarcie kuchni Ludowej.

Lubawa. Dzięki inicjatywie lokalnego komitetu niesienia pomocy zimowej bezrobotnym, a w szczególności dzięki zabiegom grona osób z tego komitetu z p. kuratorem Wolbekiem na czele, nastąpiło w ub. tygodniu otwarcie kuchni ludowej w gmachu b. Sem. Naucz. Przy otwarciu kuchni był również p. Starosta. Z kuchni tej otrzymuje obiady bezpłatnie przeszło 50 dzieci ubogich i bezrobotnych. Należy zaznaczyć, że przeszło 100 dzieci biednych ulokowano na mieście u zamożniejszych obywateli, gdzie otrzymują również bezpłatnie obiady. W ten sposób 160 biednych dzieci, skazanych na niedożywianie, ma zapewnione ciepłe obiady przez okres zimowy. Aby kuchnia ludowa mogła się rozwijać, trzeba by, aby ofiarność obywatelstwa ją podtrzymywała. W tym celu członkowie wspierający płacą składkę miesięczną 25 gr

Pokwitowanie.

Lubawa. 3,00 zł. do dyspozycji Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie złożyli pp. apt. Wolscy z Lubawy zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych, z czego z podziękowaniem kwituje Zarząd.

Hallo!! Hallo!! K. S. M. ż.

Tylice. W dniu 27. XII. 36 urządza tut. K. S. M. ż. przedstawienie amatorskie p. t. „Sen wigilijny” i Spadek po ciotce”. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna, podczas której będzie dużo urozmaiceń. Początek o godz. 6. wiecz. Należy się spodziewać, że wieczornica ta spotka się z poparciem ze strony obywatelstwa, które zawsze darzyło nasze KSM. swą sympatią przez liczny udział we wszystkich imprezach.

Przedstawienie K. S. M.

Bratian. Jak wynika z dzisiejszego ogłoszenia, urządza K. S. M. m. w Bratianie dnia 27 bm. przedstawienie amatorskie pt. „O te podatki”. Niewątpliwie i ta impreza, jak dotychczasowe cieszyć się będzie liczną frekwencją gości. Bliższe szczegóły w inseracie.

Z Pomorza.

Wspaniałe zebranie Stron. Narodowego w Jabłonowie.

odbyło się ub. niedzieli. Obecnych było przeszło **600** osób. Dwugodzinne piękne przemówienie wygłosił pos. Matłosz. Dyskusja wykazała, że Jabłonowo jest dziś narodowe, **narodową jest też brać robotnicza.** Występy demagogiczne niejakiego Radzanowskiego, prezesa miejsc. koła rezerwistów, spotkały się z odprawą mieszkańców Jabłonowa. Przemawiał również w dyskusji ks. Dettlaff, członek S.N. Zebranie zakończono „Rotą” i okrzykami na cześć Polski Narodowej.

Posady w Junackich Hufcach Pracy.

Komenda Główna Junackich Hufców Pracy może zatrudnić podchorążych rezerwy, podoficerów stanu spocz. i rezerwy, posiadających wyszkolenie broni pancernych i samochodowych oraz podoficerów stanu spocz. i rezerwy wojsk łączności lub innych rodzajów broni, posiadających wyszkolenie w służbie łączności.

Kandydaci, odpowiadający powyższym warunkom, mogą składać podania z dołączeniem życiorysu, świadectw wzgl. zaświadczeń o ukończeniu szkoły (kursu wojsk.) broni panc., samoch. lub łączności, do swej P. K. U. w terminie do dnia 23. XII. br.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, dn. 22. XII. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03, 15.15 Płyty. 16.30 Koncert popołudniowy. 17.00 Dni powszednie p. Kowalskich. 17.15 Koncert. 19.00 Dyskutujmy. 19.20 Koncert ork. wileńskiej. 20.00 Koncert symf. 22.30 Lud w poezji staropolskiej. 22.45 Muzyka taneczna.

Sroda, 23. XII. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Koncert w wyk. ork. pracowników tramw. i autobusów. 15.15 Płyty. 16.10 Choinka w radio — audycja dla dzieci. 17.00 O powstaniu Wielkopolskim — odczyt. 17.15 Czar operetki — fragm. z operetek. 19.00 Boże Narodzenie Legionistów. 19.20 Trio polskiego radia. 20.00 Płyty. 21.00 Opowieść o Chopinie — wieczór VI „Na paryskich salonach“. 21.40 Romanse i ballady Roberta Schumanna. 22.10 Mała ork. PR. 23.00 Płyty.

Czwartek, dn. 24. XII. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Spiewajmy kolędy. 12.03 Muzyka salonowa. 14.58 Kolędy różnych narodów — tr. z Berlina. 16.30 Koncert w wyk. m. ork. PR. 17.00 Słuchowisko: Jodłowa kolęda. 17.30 Przed wigilią — reportaż. 17.45 Kolędy. 18.15 Przemówienie wigilijne ks. prymasa Hlonda. 18.20 Wigilia w kraju i za granicą — audycja zbiorowa. 18.55 Pójdźmy wszyscy do Betleem — audycja muzyczna. 20.00 Opłatek speakerów — audycja zbiorowa ze wszystkich rozgłośni. 20.10 Koncert solistów. 21.30 Legenda wigilijna o białym młodzieńcu i grzecznej pannie. 22.00 Bacha: Weinachtsoratorium. 23.10 Wigilia wieszczów. 23.50 Pasterka z bazyliki gnieźnieńskiej.

Piątek, dn. 25. XII. 8.00 Audycja poranna. 8.35 1000 taktów muzyki. 9.35 Płyty. 10.10 Tr. nabożeństwa z kościoła katedr. w Poznaniu. 12.03 Zapraszamy dzieci na ciasto z rodzynkami. 12.35 Koncert rozrywkowy. 14.30 Kapela ludowa. 15.35 Płyty. 16.45 Misterium o Narodzeniu Pańskim. 17.30 Wesoła audycja świąteczna. 18.00 Muzyka taneczna małej ork. PR. 19.05 Wesołe pastorałki. 19.35 Koncert solistów. 20.35 Kurant staroświecki — Szkoda wąsów — komedio-opera. 21.15 Płyta za płytą. 22.00 Audycja muzyczna. 22.45 Taniec za tańcem.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, dn. 22. XII. 12.03, 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 12.50 Pomorska gazetka rolnicza. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.05 Jak spędzić święta? — pog. krajozn.

Sroda, dn. 23. XII. 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Wiad. społ. 16.00 Recytacja „Okolicznościowa poezja gwiazdkowa“. 19.20 Koncert życzeń.

Czwartek, dn. 24. XII. 12.03, 13.00, 16.20 Płyty. 12.50 Uprawa tytoniu na Pomorzu — odczyt. 16.00 Zwyczaje gwiazdkowe na Kaszubach — fel.

Piątek, dn. 25. XII. 10.10, 21.15 Płyty. 15.35 Wesoła muzyczka.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 19. 12.	Bydgoszcz, 17. 12.
Żyto	20.50— 20.75	20.00— 20.25
Pszenica	24.50— 24.75	24.75— 25.00
Jęczmień browarowy	23.50— 25.50	24.00— 25.00
Owies	16.00— 16.50	16.30— 16.50
Mąka żytnia 65 proc.	28.00— 28.50	29.25— 29.75
Mąka pszenna 65 proc.	36.25— 36.75	38.00— 38.50
Otręby żytnie	13.25— 13.75	13.50— 13.75
Otręby pszenne	13.25— 13.75	12.75— 14.00
Otręby jęczmienne	13.75— 15.00	14.75— 15.25
Rzepak zimowy	45.00— 46.00	44.50— 45.50
Rzepik	—	41.50— 43.50
Koniczyna czerw. sur.	90.00—110.00	90.00—110.00
Koniczyna biała	90.00—135.00	90.00—125.00
Łubin niebieski	12.75— 13.25	10.00— 11.00
Łubin żółty	15.75— 16.25	12.50— 13.50
Gorczyca	30.00— 33.00	28.00— 31.00
Groch Folgera	22.00— 24.00	21.00— 23.00
Mak niebieski	60.00— 64.00	60.00— 63.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.